Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 25 SIERPNIA 1947 ROKU | Nr 232 (530)

Anglia przyparta do muru

przez dyktatorów z za oceanu. — Coraz mniejsze widoki na usamodzielnienie się

Brytyjski [m]inister planowania gospodarczego M[o]rrison wygłosił przemówienie radiowe[m o] sytuacji gospodarczej do narodu ang[iel]skiego. Mówiąc o prespektywach go[spo]darczych Morrison oświadczył, że ż[yci]e **w Wielkiej Brytanii będzie smutne.**

Angielski „Spectator" nazywa obecną sytuację w Anglii **ponurą.** Wspominając o planie Marshalla, „Speckator" dodaje, **mgliste są widoki na to, iż plan ten przyczyni się do uratowania Wielkiej Brytanii.**

„Ekonomist" stwierdza, że żądania wysuwane przez Stany Zjednoczone **przypierają Wielką Brytanię do muru i są niemożliwe dla niej do wykonania.**

* * *

Prasa szwedzka podkreśla, że uchwała rządu angielskiego o zawieszeniu wolnej wymiany funta na dolary była wynikiem **wielkich trudności gospodarczych** Wielkiej Brytanii, oraz trudności spowodowanych **warunkami pożyczki amerykańskiej** dla Anglii.

W związku z zawieszeniem wymiany funta odroczone zostały szwedzko-brytyjskie rokowania handlowe, które się miały rozpocząć *24 sierpnia.*

W Waszyngtonie — jak już donieśliśmy — *również zakończyły* się rokowania. Jak wiadomo, **wszelkie *nadzieje* o uzyskanie przez W. Brytanię nowej pożyczki, okazały się *płonne.***

Omawiając przebieg tych rokowań, publicysta amerykański Stone twierdzi na łamach „PM", że zamiast złagodzenia warunków starej pożyczki, Anglia uzyskała **coś wręcz przeciwnego:** Pozostałe na poczet pożyczki **400 milionów dolarów zostały przez USA zamrożone** do chwili wydania przez Kongres nowych decyzji.

Zwrotu własnego złota

domaga się Jugosławia od Stanów Ziednoczonych

Poseł jugosłowiański w Waszyngtonie złożył protest u rządu Stanów Zjednoczonych z powodu zatrzymania złota jugosłowiańskiego, które zostało wywiezione do Stanów Zjednoczonych przed samą inwazją niemiecką. **Wartość tego złota wynosi 150 mil. dolarów.**

Jednocześnie zostało zdeponowane złoto jugosłowiańskie w Anglii, lecz złoto to zostało już zwrócone, jedynie Stany Zjednoczone odmawiają wydania znajdującego się u nich depozytu jugosłowiańskiego.

Poseł jugosłowiański podkreślił, że **odmowa wydania jugosłowiańskiego złota będzie zaprzeczeniem oświadczenia amerykańskiego departamentu stanu, iż nie stosuje on wobec Jugosławii systemu blokady.**

Polska sprzeciwia się

wycofaniu sprawy Indonezji z Rady Bezpieczeństwa

Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, delegat polski dr. Juliusz Suchy sprzeciwił się przyjęciu nowych propozycji Australii i Chin, zmierzających do oddania mediacji w sporze holendersko - indonezyjskim w ręce konsulów państw obcych w Batawii.

Delegat polski oświadczył, że celem tych propozycji jest wyjęcie sprawy Indonezji spod jurysdykcji Rady Bezpieczeństwa i Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Polska, zaznaczył dr. Suchy — gotowa jest poprzeć jedynie projetky komisji śledczo - arbitrażowej, złożonej z przedstawicieli ONZ.

Masowe dostawy broni

i sprzętu wojskowego dla Grecji. — Następny transport otrzyma Turcja. — Czy USA wyśle oddziały wojskowe?

W Waszyngtonie podano do wiadomości że w drodze do Grecji znajduje się 12 amerykańskich transportowców, wiozących sprzęt wojskowy dla armii greckiej, wartości 18 milionów dolarów, m. in. lekkie działa, karabiny maszynowe amunicję, samochody ciężarowe i ambulanse.

W chwili obecnej Stany Zjednoczone przygotowują transport wojskowy dla Turcji wartości 100 milionów dolarów.

Sekretarz stanu Marshall powołał do życia specjalną komisję w departamencie stanu, która ma koordynować realizację planu „pomocy" dla Grecji i Turcji.

Departament stanu zamierza do końca roku bież. wykorzystać całą pożyczkę — 300 milionów dolarów — przyznaną obu tym państwom.

Jak wiadomo, dotychczas wysłano już do Grecji sprzęt wojskowy, wartości 35 **milionów dolarów.**

Departament stanu zaznaczył, iż zamierza wysłać do Grecji jedynie doradców wojskowych.

Jak zauważył jednak korespondent „New York Herald Tribunes" — Werkley plan pomocy dla Grecji i Turcji w redakcji przyjętej przez Kongres, nie zawiera **żadnych zastrzeżeń co do ewentualnej wysyłki wojsk.**

W kołach politycznych twierdzą więc, iż nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie Stany Zjednoczone wyślą do Grecji **oddziały wojskowe do walki przeciw partyzantom.**

ZWIĄZKOWCY BRYTYJSCY PROTESTUJĄ

Grupa 10-ciu brytyjskich przywódców związków zawodowych wydała oświadczenie, w którym potępia stosunki panujące w Grecji. Należenie do związków zawodowych w Grecji stało się przestępstwem. 3.000 greckich związkowców zostało aresztowanych lub deportowanych.

Biura związków zawodowych zostały zamknięte przez policję, a dokumenty i własność związkowa uległy konfiskacie. Akcja ta sprzeciwia się zapewnieniom rządu brytyjskiego, jakoby prawa związków zawodowych w Grecji były zabezpieczone. Sytuacja w Grecji w dziedzinie praw związkowych jest wyzwaniem rzuconym światowej federacji związków zawodowych — brzmi protest.

* * *

USA zadecyduje

jaki rząd utworzony ma być w Grecji

Po dymisji greckiego gabinetu Maximosa, minister spraw zagranicznych Tsaldaris rozpoczął **próby tworzenia nowego rządu.** Wczoraj rano Tsaldaris odbył rozmowę z przywódcą liberałów Sofuliusem, a następnie miał się spotkać z przywódcami innych stronnictw. Tsaldaris oświadczył królowi Pawłowi, iż pragnie utworzyć **rząd oparty na „szerszych podstawach".**

W Londynie oświadczono, że rząd „wąsko-partyjny" nie uzyska aprobaty rządu brytyjskiego. Wszyscy zresztą wiedzą, że zmiana rządu w Grecji jest **całkowicie zależna od USA** i tylko Waszyngton zadecyduje, co ma się stać w Atenach.

Byznes i... serce

(H. Or.) Wczoraj mówiliśmy o dwóch możliwościach wybrnięcia Ameryki (czytaj: tamtejszych kapitalistów) z impasu nadprodukcji (czytaj: nienasyconej chęci zdobywania coraz to nowych miljonów). Pierwszą z nich byłoby sptęgowanie konsumcji na rynku wewnętrznym (tę — kapitał amerykański odrzuca, gdyż musiałby podnieść płacę pracowników, czyli dzielić się zyskiem, on zaś tego bardzo a bardzo nie lubi) i druga — wzmożony eksport.

Eksport do wszystkich części świata — czyli między innymi i do Europy. I tu automatycznie nasuwają się dwie konieczności. Konieczność zmuszenia Europy do nabywania tego, co St. Zjednoczone (czytaj: wielki przemysł amerykański) chcą sprzedać i wypływającą z niej drugą: ograniczenia możliwości produkcyjnych samej Europy w tychże dziedzinach.

Na tym tle dopiero, można zrozumieć cały ten „humanitaryzm", z jakim St. Zjednoczone przy pomocy różnych generałów i polityków pragną uporządkować „gospodarczo" starą Europę. Nie łudźmy się ani przez chwilę, czytając różne mowy, projekty i propozycje amerykańskich speców ekonomicznych, że jest w nich bodaj źdźbło ludzkiej troski o człowieka, o bliźniego, o głodujące i wyniszczone narody, które ramię w ramię z Ameryką, tak niedawno walczyły, które cierpiały i znosiły nieznane tamtej półkuli potworności.

To jest tylko byznes. A w byznesie niema brata, swata, ani przyjaciela. Każdy jest kapitalistycznie, po amerykańsku do wyzyskiwania. Czegoż zresztą my, albo inni moglibyśmy oczekiwać od Amerykanów, skoro, jak z ostatnich zdarzeń jasno wynika, duszą, dławią, stawiają stopę na gardle swemu najbliższemu kuzynowi, sojusznikowi — Wielkiej Brytanji.

Bo jak tam jest, tak jest. Ale mimo wszystko — jak dotąd — Wielką Brytanią rządzą socjaliści. Więc Labour Party jest czerwoną płachtą dla byków z Wall-Streetu. Więc albo — albo, powiada wuj Sam. Albo zmienicie rząd na konserwatywny, s c z e r c z i [?] i z u j e c i e s i ę, albo zdecydujcie się wyraźnie na zdradę socjalizmu, na odrzucenie programu socjalistycznego. Wówczas dolary damy, a nawet pozwolimy wam od nas kupować to, co mamy do zbycia. W innym razie wojna, bezlitosna walka aż do ruiny i wygłodzenia. W języku dyplomatycznym rekinów, nazywa się to wszystko „pomocą gospodarczą dla Europy".

Czy jest już wszystko jasne? Czy teraz już wiemy jak i w jakim celu chcą nas „blokować" i porządkować „gospodarczo"?

Do sprawy tej jeszcze powrócimy. Powrócimy do Turcji i Grecji, do Holandji i Danii — do tych „posłusznych" krajów, które już znalazły się na kolanach przed Najjaśniejszym Dolarem i pomoc (w przeważającej części w postaci czołgów, bomb i samolotów) już otrzymują.

Sprawy wyżywienia

przedmiotem konferencji 67 narodów

Trzecia doroczna konferencja Organizacji dla Spraw Wyżywienia i Rolnictwa rozpocznie swe obrady 25 b.m. o godz. 11.30 w gmachu ONZ w Genewie,

Zaproszenia wysłane zostały do 67 narodów i wielu międzynarodowych organizacji.

O wejście do Ligi

Wczorajsze spotkania o wejście do Klasy Państwowej przyniosły następujące wyniki:

Tarnovia — Partyzant 3:1 (1:1)
Ruch — Sarmacja 2:0
Piast — Victoria 3:1 (2:1)
HCP — WMKS 1:1
Legia — Mazur w. o. 3:0
WKS — Sokół 1:1
KKS — Polonia (Bytom) 4:0 (2:0)
Wisła — Ognisko 21:0 (8:0)
AKS — Pomorzanin 3:1 (1:1)
RKU — Grochów 5:0

Egon Kish - król reporterów

opowiada o tym, jak zdobył popularność na świecie

Egon Ervin Kish. Kto nie zna tego nazwiska? W latach poprzedzających wojnę zadziwiał ludzkość niezliczoną ilością, zdawałoby się niewiarygodnych. sensacji — Jego książki, w których atakował i demaskował, rozrywano. Znano go jako najzręczniejszego reportera o najlepszym węchu w pięciu częściach świata. Odnajdujemy go w jednym z domów Starej Pragi, znanym pod imieniem „Schroniska pod Złotymi Niedźwiedziami".

„BLIŹNIĘTA I ZDRADA REDLA".

— W jaki sposób zdobył Pan zaszczytny tytuł „niekoronowanego króla reporterów"? — zadajemy pierwsze pytanie.

— Tego właściwie sam nie wiem. Nie wiem zresztą, czy ja nim jestem. Nad tym nigdy się nie zastanawiałem. Prawda, że **przeszło czterdzieści lat tak mnie koledzy nazywają.** Powodzenie moje to dzieło przypadku. Byłem młodym, **wścibskim dziennikarzem.** Dowiedziałem się o pewnych sprawach, które obiegły później prasę całego świata.

— Jakie to były właściwie te „pewne sprawy"?

— Pierwszy wypadek, który głównie w Ameryce wzbudził szaloną sensację. to **sprawą sióstr sjamskich**, nazwiskiem Blazsek. Róży, jednej ze zrośniętych dziewczyn, urodziło się dziecko. Druga z sióstr, Józefina, oświadczyła, że o poprzedzających ten fakt wypadkach **nic nie wie.** Impresario utrzymywał, że **ojcem jestem ja** i wytoczył mi sprawę o alimenty. Złośliwe dzienniki amerykańskie podały, że w istocie to jestem ojcem dziecka a zrobiłem to wszystko tylko dlatego, by **mieć temat do sensacyjnego artykułu i zdobyć sobie popularność.** Nie było to oczywiście prawda, lecz od tej chwili datuje się mój pierwszy „sukces".

Egon Ervin Kish ciągnie dalej:

— Drugi wypadek to była **sprawa Redla** — zresztą ogólnie znany wypadek tak, że nie będę go powtarzał szczegółowo. **Redl, pułkownik austriackiego sztabu generalnego był szpiegiem na usługach mocarstw Ententy.** Ja go zdemaskowałem.

POSZUKIWANIE GOLEMA.

— W jaki sposób wpadł Pan na myśl poszukiwania Golema?

— Historia o Golemie jest współczesna historii **praskiego Ghetta.** Podczas Pierwszej Wojny Światowej **odbywałem służbę wojskową na Węgrzech, w małej wiosce u stóp Karpat.** Dostałem kwaterę u pewnego rabina, który zajmował się kabałą i mistycyzmem. Pokazywał mi kilkusetletnie mapy i pisma, które były dziełem rabbiego Löwa, a które traktowały o Golemie. Pokazał mi na mapie miejsce, gdzie miał żyć Golem i gdzie powrócił do życia Löw. Kiedy powróciłem do Pragi, zacząłem szukać tych miejsc a głównie przeszukałem pod podłogą starej świątyni. To co zdobyłem mogłoby stworzyć całą literaturę. Golema nakręcono na film, w którym Harry Baur grał rolę tytułową. **W ten sposób z legendy, liczącej trzysta lat zrobiłem światową sensację.**

HITLERA TEŻ ZDEMASKOWAŁ!?

Następnie rozmawiamy o tym, w jaki sposób jako pierwszy z dziennikarzy podał **tajemnice Trzeciej Rzeszy.**

— To jest smutny rozdział. Byłem jednym z pierwszych, którego **aresztowano w Berlinie, w lutym 1933 roku.** Zamknięto mnie w spandawskim więzieniu. Dziennie przybywały tam setki, napół żywych jeńców, którzy wywodzili się z szeregów komunistów lub socjaldemokratów. Opowiadali, że zbeszczeszczono im żony, obrabowano mieszkania. Wtedy już zrozumiałem, kto to Hitler... Gdy mnie wypuszczono, powróciłem do Pragi. Zacząłem pisać o tych okropnościach. Artykuły moje obleciały prasę całego świata. Jednak mało ludzi dawało mi wiarę. Dzienniki zaczęły atakować. Posadzono mnie o ro**bienie taniej sensacji.** Teraz przychodzi mi na myśl, że **ta nieufność kosztowała miliony istnień ludzkich.**

— O czym pan teraz pisze?

— Świat już jest poza mną. Dotąd napisałem **trzydzieści książek.** Nie chcę już odkrywać obcych krajów, lecz własną ojczyznę. Interesuje mnie tylko **nowa Czechosłowacja i Praga**, w której się urodziłem — kończy swą historię 60-cio letni, lecz jeszcze bardzo czerstwo wyglądający, nestor reporterów.

Konkurs Szkolny

Kupon Nr 30

Wyciąć i zachować!

„Mam cię, morderco!"

Pijak w roli detektywa

Dnia 26 lipca rb., około godz. 21-ej wieczorem, szedł ulicą Nowomiejską statecznie wyglądający mężczyzna.

Nagle podbiegł do niego jakiś przechodzień i z okrzykiem: **„Mam cię mor derco!"**, chwycił go za klapy marynarki.

Na ulicy zapanowała zrozumiała konsternacja. Próżno zatrzymany tłumaczył się, że nikogo nie zabił, że w ogóle nic nie wie o żadnym mordzie — mężczyzna ów wraz z gawiedzią odprowadził go do lokalu komisariatu M. O.

Tam się wszystko wyjaśniło. Przede wszystkim okazało się, że rzekomym „mordercą" jest **kierownik hurtowni tytoniowej „Społem" ob. Stefan Bartoszek**, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 20, który, Bogu ducha winien, powracał z pracy do domu i rąk swych krwią nie splamił.

Tym zaś, który go zatrzymał i rzucił nań tak ciężkie oskarżenie był ob. **Władysław Górecki z zawodu ślusarz z ul. 11-go Listopada 144.**

Poczciwy ślusarz zalał się tego wieczoru w sztok i w swej pijackiej fantazji **ubrdał sobie, że ktoś kogoś zamordował i że właśnie napotkany przechodzień jest sprawcą.**

Za opilstwo i wprowadzenie władzy w błąd sędzia starościński ukarał opoja grzywną w wysokości 4.000 złotych. (s)

Nasze rady

ZMARTWIONY OJCIEC Z UL. NARUTOWICZA: Jeżeli Pan pracuje, synowi przysługuje prawo leczenia się w Ubezpieczalni Społecznej. Niezależnie od tego, niech Pan uda się z nim do Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego, ul. Piotrkowska 113, gdzie dadzą Panu skierowanie do Poradni Przeciwgruźliczej. Lub też, niech Pan się zwróci do Oddziału Spraw Inwalidzkich Opieki Społecznej, ul. Zawadzka 11. Dlatego podajemy Panu kilka adresów, gdyż nie pisze nam Pan, czy jest Pan ubezpieczony i czy syn znajduje się całkowicie na Pana utrzymaniu, czy też pobiera jakąś rentę inwalidzką.

* * *

LOY Z KRAKOWA: W zupełności się z Panią zgadzamy. Bardzo nam się nie podoba zwyczaj palenia papierosów u młodych panienek, a już zupełnie karygodne jest, aby robiły to dziewczęta chodzące jeszcze do szkoły. Powinna Pani koniecznie wpłynąć na koleżankę, aby zaprzestała palenia. Papierosy są nałogiem szkodliw[illegible] dla zdrowia, kosztownym i poza tym ni[illegible]rzyjatnie działają na wygląd zewnętrzny k[illegible]ety, na jej cerę itp. Młoda dziewczyna, p[illegible]a papierosy na ulicy, czy w parku, wyw[illegible] b. przykre wywołujące wrażenie. Wiele [illegible]ch, pali papierosy po prostu z chęci, a[illegible] wydawać się „dorosłą" jest to niemądre i [illegible] świadczy tak o nich, jak i o ich wychow[illegible]cach. Porusza Pani poza tym sprawę rów[illegible]ż bardzo źle rozumianą przez ogół młodz[illegible]y. W wieku Pani i jej koleżanek istotne [illegible]st kształcenie się, wybranie sobie odpowiedniego zawodu, dążenie do samodzielności w życiu, rozwijanie swego umysłu — nie zaś marnowanie czasu, który powinien być przeznaczony na naukę — na t.zw. „miłości", nie mające nic wspólnego naogół z uczuciem prawdziwej miłości, z którym każda z Was zetknie się w życiu niewątpliwie, ale nie w wieku 16-tu, czy 17-tu lat.

Koleżanki Pani, wyrażając takie opinie, o jakich nam Pani pisze, dają dowód wielkiej nieznajomości życia (co jest zresztą w tym wieku zrozumiałe), oraz lekkomyślności. Cieszymy się, że Pani sądząc z tego co nam Pani napisała, nie ulega tym wpływom. Byłoby bardzo dobrze, aby przynajmniej tym koleżankom, z którymi jest Pani w dobrych i bliskich stosunkach, wytłumaczyła Pani i wyjaśniła w sposób przyjacielski, że działają na swoją szkodę i krzywdzą się swym postępowaniem i wygłaszanymi teoriami.

* * *

NADZIA S.: Zgłoś się, Nadziu, do Komendy Chorągwi Harcerek, ul. Skorupki 10/12 i opowiedz tam swoją sprawę, napewno wskażą ci drużynę, która cię chętnie przyjmie w swoje szeregi.

Kursy Krawiecko - Modniarskie, znajdują się przy Państwowej Szkole Przem.-Handlowej, ul. Cegielniana 8.

* * *

TAMARA: Proszę przeczytać odpowiedź „dla Nadzi S."

483)



Kiedyś, znosząc jego egoizm i zimną obojętność fantazjowała, że zwycięży jednak jej wierna miłość. Że ubrana w białą suknię przejdzie z Tomem Hukanem mroczną nawą kościoła w stronę ołtarza, gdzie czarodziejska formuła księdza przeniesie ją w świat najcudowniejszego szczęścia.

Ale tam'e marzenia rozwiały się żałośnie: Tom Hukan ożenił się z inną, piękną, strojną, bogatą panią ze swojej sfery i z całą pewnością nie rozwiedzie się z nią, ażeby wrócić do dziewczyny, którą kiedyś porzucił bez skrupułów.

Zresztą Michalina Berdyszówna jest zbyt moralna i etyczna, ażeby wchodzić w drogę tej drugiej. Więc jakiż sens miałoby dalsze widywanie się z Tomem?

— Nadchodzą dla nas miesiące próby — twardo brzmi wśród ogólnej ciszy głos kapitana „Nagana", ale Michalina Berdyszówna napróżno usiłuje zebrać rozwichrzone myśli.

— Tom będzie czekał o godzinie czwartej tam w naszej kawiarni, gdzie spotkaliśmy się po raz pierwszy — przymknęła oczy.

Zrozumiała: Cokolwiek by się stało, bez względu na to, jakie przytoczy konrtrargumenty, ona z całą pewnością równo z uderzeniem czwartej godziny zjawi się tam, gdzie oczekiwać ją będzie jej chmurny, dawny kochanek.

— A przecież dalsze nasze spotkania, nie mają najmniejszego sensu — ostrzega ją instynkt samozachowawczy.

Pełna rozterki dziewczyna, spogląda na męski profil kapitana i oto do jej świadomości dochodzą strzępy jego zdań.

— Otrzymanymi z zagranicy instrukcjami, podzielić będziemy się musieli również i z członkami naszej grupy, zorganizowanej w Łodzi... Wasza piątka zarezerwowana jest do bardziej aktywnych zadań na terenie Warszawy... Czy jednak ktoś z was nie podjąłby się pojechać do Łodzi?... Dostanie odpowiednie „lewe papiery" tak, że bezpiecznie przejedzie granicę „Warthe-Gau". A za parę dni będzie z powrotem. Kto z was zgłasza się na ochotnika?...

Orwieniowi zabłysły oczy. Tak, taka przygoda to coś w sam raz dla niego. Ale Orwień pracuje jako elektrotechnik w miejskiej elektrowni i jest związany czasem, tymwięcej, że przed dwoma tygodniami pozwolił sobie na analogiczny wypad w lubelskie.

Nie może również jechać „Kalina", śledzący od paru tygodni pewnego dygnitarza z Alei Szucha, którego trzeba będzie w najbliższym już czasie unieszkodliwić...

Zbigniew i „Rzędzian" spoglądają na siebie porozumiewawczo, lecz zanim zdecydowali się, wstała Mchalina Berdyszówna i spytała „Nagana":

— Jak długo potrwałby mój ewentualny pobyt w Łodzi?

— Trzy, cztery dni.

— A kiedy musiałabym wyjechać?

— Jutro przed południem.

Michalina waży coś w swojej głowie i powiada nagle:

— W takim razie proszę wysłać mnie.

„Nagan" uśmiechnął się lekko.

— Dziękuję wam, koleżanko Krysto, za gotowość służenia dobrej sprawie! Papiery będą gotowe jutro o dziewiątej rano. Proszę zgłosić się do mnie tu, do tego samego lokalu, a otrzymacie dalsze instrukcje.

Spojrzał na zegarek i podniósł głos.

— Oto i wszystko! Proszę się rozejść i być w pogotowiu, bo czas robi się gorący! Sierżant „Lech", z którym utrzymuję stały kontakt, powiadomi was osobiście gdyby się coś stało. A teraz żegnajcie... Czołem!

— Czołem, panie kapitanie! — odpowiedziała piątka.

Najpierw opuścił mieszkanie kapitan „Nagan" a po nim w należytych odstępach czasu, wysuwali się inni.

Jako przedostatnia wyszła „Krysta", a tuż za nią „Lech", który dognał ją na rogu Śniadeckich i Marszałkowskiej.

Ulice miasta oświetlone były bardzo skąpo. Padał drobny deszcz.

— Nieszczególną będziesz miała pogodę na jutrzejszą podróż — zauważył Orwień, potym zaś dodał:

— Cieszę się, że wciągasz się coraz bardziej do prac naszej organizacji! Zaczynam być dumny, że pracujesz w naszej piątce. I szczęśliwy, że to właśnie ja wciągnąłem cię do pracy.

Tak też było w istocie: była to bezprzecznie zasługa Orwienia, że organizacja powiększyła się o jeszcze jednego ofiarnego i inteligentnego członka.

Szli przez chwilę w milczeniu. Jakiś żołnierz niemiecki z czarnymi wyłogami oglądnął się za Michaliną i uśmiechnął się kokieteryjnie.

— Głupi Szwab! — zmarszczyła brwi podkomendna kapitana „Nagana" — Kiedy patrzę na ich obmierzłe twarze rozumiem, dlaczego legendarna Wanda wolała utopić się w Wiśle, aniżeli wyjść za Niemca!

(D. [illegible])

PRZYGODY WICKA i WACKA



LITERAT: — Kupiłem cztery bułki, włożyłem do pudełka i nie ma!...
WICEK: — Może ktoś wziął? Zrewidujemy wszystkich w pobliżu!

WICEK: — Stać! Co jest w pudle?
CHŁOPIEC: — Buty od szewca!...
WICEK: — Musimy zbadać!
WACEK: — Faktycznie buty...

WICEK: — Co pani niesie?
PANNA: — Pończoszki!
WACEK: — A bułek nie ma?
PANNA: — Skądże bułki?!

LITERAT: — Już je znalazłem!
WACEK: — Miały być w pudełku.
LITERAT: — No tak! W pudełku od zapałek! Oto bułeczki!

Normy na prąd

wprowadzone zostaną dla mieszkań z dniem 1 października rb. — Zaoszczędzona energia elektryczna przeznaczona będzie dla przemysłu

Z dniem 1 *października* rb. wprowadzone zostaną ograniczenia w *zużyciu energii elektrycznej* do 10 kWh na jedną izbę mieszkalną i trwać będą do marca 1948 r.

Poza tym dla wszystkich odbiorców *prądu*, którzy przekroczą tę normę, ustalona zostanie podwyższona znacznie opłata, wynosząca conajmniej 15 zł. za 1 kWh.

Ograniczenia te nie zmuszą jednak konsumenta do zbyt dotkliwych wyrzeczeń. **Kontygent miesięczny 10 kWh na izbę wystarczy przy oszczędnym używaniu na oświetlenie, radio, żelazko a nawet na podgrzewanie potraw.** Stałe natomiast używanie płytek elektrycznych do gotowania strawy oraz stałe używanie grzejników do ogrzewania mieszkań — **będzie najsurowiej zabronione.** Wyjątek stosowany będzie tylko dla matek dzieci do 2-ch lat w rodzinach pracujących.

Ażeby właśnie zapobiec i uniemożliwić stałe używanie płytek i grzejników, wprowadzona zostanie przy większym spożyciu energii elektrycznej opłata **15 zł. za 1 kWh.**

Centralny Zarząd Energetyki stan[...] na stanowisku, że cena ta, dwukrotnie **wyższa od ceny 1 kilograma węgla, stanie się naturalnym regulatorem użycia prądu.**

Na uzyskanie 1 kWh energii elektrycznej trzeba zużyć **około kilograma węgla.** Tymczasem konsument na wolnym rynku kupuje kilogram węgla za 8 złotych, **podczas gdy energia elektryczna, przerobiona z kilograma węgla, kosztuje zaledwie 2 złote!**

Taki stan rzeczy z punktu widzenia ekonomicznego jest niczym innym, jak **jawnym absurdem.** Należy przytem podkreślić, że węgiel spalony w mieszkaniu jest **bez porównania wydajniejszy, niż w elektrowni.**

Hasła o oszczędzaniu energii elektrycznej nie cieszą się specjalną popularnością wśród społeczeństwa i to jest właśnie najsmutniejsze.

Nieuświadomiona część społeczeństwa doszukuje się w tym **szykan, chęci ograniczenia wygód i t.p.** Fakty jednak mówią zupełnie co innego.

W r. 1946 spożycie miesięczne prądu na izbę wynosiło w Polsce 10 kWh. a więc 2 i pół raza więcej niż przed wojną! Jeżeli więc przed wojną wystarczało mniejsze zużycie energii elektrycznej, to dlaczego obecnie trzeba zużywać dwa i pół raza więcej prądu?

Poza tym nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego na co mają być przeznaczone ilości zaoszczędzonego prądu.

Dalszy wzrost wytwórczości naszych zakładów pracy, modernizacja fabryk, a także przestawienie naszej gospodarki z rolniczej na przemysłowo-rolniczą **uzależnione jest w poważnym stopniu od dostaw energii elektrycznej dla przemysłu. Im więcej otrzyma przemysł prądu, tym bardziej będzie mógł się rozbudować tym więcej będzie mógł wprowadzić ulepszeń, tym większa będzie nasza produkcja.**

Dlatego też wyrzeczenie się nadmiernej konsumcji prądu **jest jedynie drobnym poświęceniem w porównaniu z korzyścią, jaką osiągnie przez to gospodarka narodowa.**

Cała zaoszczędzona przez prywatnych odbiorców energia elektryczna sprzedana **zostanie przemysłowi.** Akcja oszczędności w rb. winna dać 60 tysięcy kWh mocy szczytowej naszemu przemysłowi, co równa się **zbudowaniu jednej jeszcze potężnej elektrowni, dwukrotnie większej od elektrowni, jakiej potrzebuje cały przemysł łódzki!**

Przed uruchomieniem

Domów Towarowych w Łodzi

Domy Towarowe wykazały już swą użyteczność w walce o uzdrowienie handlu. Sieć Domów Towarowych na terenie kraju staje się coraz gęstsza.

Obecnie prowadzone są przygotowania do zorganizowania **dwóch wielkich Domów Towarowych w Łodzi. Termin ich otwarcia przewidziany jest na dzień 1 listopada.**

Domy Towarowe w Łodzi będą pierwszymi w Polsce, opartymi na najlepszych wzorach zagranicznych. (s)

Papier z sosny

będziemy produkowali w znacznych ilościach

Dotychczas do produkcji papieru używamy drzewa świerkowego, którego jest u nas bardzo mało. Jesteśmy nawet zmuszeni importować świerk z zagranicy.

Obecnie, jak się dowiadujemy, prowadzone są rozmowy z firmami szwedzkimi w sprawie **zakupienia przez Polskę maszyn i *urządzeń do produkcji papieru* z drzewa sosnowego.**

Po *przejściu* na produkcję papieru z drzewa sosnowego, którego mamy w Polsce około 75 proc. *ogólnego drzewostanu*, **będziemy mogli nie tylko *nasycić* rynek *wewnętrzny*, ale i eksportować papier zagranicę.**

List gończy

za radiotechnikiem Baśko

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi rozesłała list gończy za zbiegłym z naszego miasta i ukrywającym się radiotechnikiem Stanisławem Baśko. zamieszkałym w Łodzi przy ul. Felsztyńskiego 7.

Baśko dopuścił się poważnych nadużyć na stanowisku urzędniczym.

Ktokolwiek zna obecne miejsce pobytu Baśki proszony jest o natychmiastowe zawiadomienie najbliższego posterunku M. O. lub Delgatury Komisji Specjalnej w Łodzi, ul. Gdańska 107. telefon 264-42 i 256-10 (i)

Pod samochodem i motocyklem

Każdy dzień przynosi wypadki samochodowe i motocyklowe.

Wczoraj wieczorem przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Śródmiejskiej samochód osobowy, jadący w szybkim tempie od Pl. Wolności, **wpadł na dorożkę nr. 111.** wyjeżdżającą z ul. Jaracza. Samochód strzaskał dyszel i zrzucił z kozła dorożkarza, **raniąc przytem dwóch przechodniów.** Rannych umieszczono w szpitalu. kierowca został zatrzymany.

Jadący z nadmierną szybkością i bez światła motocyklista **Pawelec** z Rudy Pabianickiej przed fabryką Horaka **wpadł na szofera Zygmunta Kotlickiego** (Żeromskiego 150). który pomagał pasażerce wsiąść do samochodu. Motocyklista został zatrzymany. Jak się okazało był on w dodatku pijany. (i)

Kto wygra rowery „Expressu"?

Za kilka dni — nowy atrakcyjny Konkurs Jesienny

Nasz atrakcyjny Konkurs *Szkolny* dobiega końca. Dziś podajemy ostatni kolejny kupon nr. 30. Jutro i pojutrze *zamieścimy* **po kuponie zastępczym,** które *tak* jak w poprzednich konkursach mogą zastąpić każdy inny brakujący kupon kolejny, z tym jednak, że na ogólną ilość 30 kuponów nie może się znajdować więcej, niż dwa kupony zastępcze.

Po wydrukowaniu **ostatniego** kuponu i formularzy — podamy terminy oddawania kuponów i losowania. Niedługo już więc dowiecie się, Czytelnicy, **kto z *was wygrał rowery, zegarek,* kupony na ubranie, aparat fotograficzny, wieczne pióro, teczki i t.d.** W myśl warunków konkursu, na żądanie będziemy wypłacać *równowartość* w gotówce.

Mamy dla Was jeszcze jedną radosną wiadomość: **oto za kilka dni rozpoczynamy nowy interesujący Konkurs Jesienny, którego główną atrakcją będą nagrody w postaci węgla oraz okrycia jesienno-zimowe.**

O nagrody te będzie się mógł ubiegać każdy z Czytelników przez codzienne wycinanie kuponów.

Zuchwała kradzież w fabryce

Złodzieje rozwinęli ożywioną działalność

Zuchwałej kradzieży dokonano w zakładach przemysłowych PZPW nr. 6 przy ul. Łąkowej 3. Z magazynów fabrycznych **zniknęło 350 kg. wełny.**

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że **kradzieży dopuścił się pracownik tej firmy Bolesław Maciński (ul. Gdańska 117).**

Złodzieja ujęto na gorącym uczynku, **gdy usiłował sprzedać skradziony łup paserowi.** Wełna powróciła do fabryki, złodziej powędrował za kratki.

Inni sprawcy usiłowali ograbić z towaru **fabrykę pończoch przy ul. Nowotki 98.** Spakowali w worki kilkadziesiąt par najlepszych pończoch, gdy nakryła ich straż fabryczna. Sprawcami okazali się **Stefan Woźnica i Czarnojan,** zamieszkali przy ul. Południowej 73 oraz **Tadeusz Wiktorski** (ul. Wojska Polskiego 119).

Wogóle dzień wczorajszy obfitował w wszelkiego rodzaju kradzieże.

Z mieszkania **Marii Wójcik** przy ul. Korzeniowskiego 16 Marian Budzieński skradł wraz z synem poszkodawanej kilka kuponów materiału i obaj uciekli w niewiadomym kierunku.

Z mieszkania **Zdzisława Danusiaka** (ul. Lelewela 32) nieznani sprawcy skradli garderobę i bieliznę za pomocą otwarcia drzwi wytrychem.

W mieszkaniu **Mieczysława Wróblewskiego** przy ul. Łącznej 7 ujęty został na gorącym uczynku kradzieży Zygmunt Zykowski (ul. Bankowa 1), który dostał się tam oknem.

W związku ze wzmożoną aktywnością amatorów cudzej własności zaleca się jak najdalej idącą ostrożność. (i)

ŁKS — Zjednoczeni

zmierzą się dziś w ringu

Feralne prawo serii trwa! Jeszcze do[b]rze nie odetchnęliśmy po sobotnim odwołaniu międzynarodowej imprezy ko[la]rskiej z udziałem Czechów, a wczoraj identyczna historia z meczem bokserskim Zjednoczeni (Bydgoszcz) — Ł.K.S.

Ale z Czechami to trudna sprawa, Praga daleko, wiz na czas nie załatwiono, można więc od biedy wszystko wybaczyć i nie obciążać organizatorów.

W wypadku wczorajszym mamy zupełnie odmienne zagadnienie. Goście z Bydgoszczy przyjechali w pełnym składzie, wszystko było przygotowane, do otwarcia sezonu. Publiczność spragniona widoku dobrych pięściarzy ze Stasiakiem, Pisarskim i Sowińskim na czele tłumnie ruszyła w kierunku stadionu Ł.K.S.

Tu dopiero nastąpił srogi zawód. Biletów nie sprzedawano, gdyż w ostatniej chwili organizatorzy, t.j. Ł.K.S, zdecydowali się odwołać zawody, gdyż pogoda była niepewna. Ze względu na inwestycje przy budowie boiska hokejowego, z powodu ulewnego deszczu, powstało wokół ringu istne mokradło grząskiego i lepkiego błota. Nie chcąc narażać widzów na zniszczenie odzieży, organizatorzy zdecydowali, zupełnie słusznie przesunąć mecz na dzień dzisiejszy na godzinę 18-tą.

Wejście na miejsca stojące od ul. Karolewskiej, na trybuny — od strony al. Unii.

Heino „wisi"

Za 375 dolarów — dożywotnia dyskwalifikacja

Fiński Związek lekkoatletyczny, zdyskwalifikował dożywotnio jednego z najlepszych długodystansowców świata, Vilio Heino, gdyż udowodniono mu, że za start pobrał wynagrodzenie w wysokości 375 dolarów.

Łatwy benefis Cracovii

Publiczność łódzka darzyła sympatią zwycięski zespół

Składy drużyn **Cracovia:** Rybicki, Gędłek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Mazur, Szeliga, Jabłoński II, Szewczyk, Różankowski, Bobula.

Z.Z.K.: Pisarczyk, Gwoździński, Pisarczyk II, Korporowicz, Miller, Jóźwik, Kopecki, Truszczyński, Jach I, Kmin, Kołodziejczyk.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Szewczyk 3, Bobula 3, Jabłoński II 1.

Po raz pierwszy po wojnie zjechała do Łodzi Cracovia, by rozegrać mecz o punkty. Wprawdzie była już dwukrotnie, lecz w niepełnym składzie, a spotkania towarzyskie gra się zupełnie inaczej niż twardy mecz o mistrzostwo, gdzie każda utracona bramka mogła pozbawić pierwszego miejsca w tabeli.

W tym też duchu Cracovia pracowała przez pełne 90 minut. Chciała wysoko wygrać, lecz gdy zachodziła najmniejsza obawa utraty bramki, **cała defensywa z Parpanem na czele** stawała „murem". Ale takich momentów było dwa lub trzy. **Z.Z.K. nie miał dosłownie ani jednej takiej pozycji,** z której mogłaby paść bramka. Z tego też tytułu Rybicki interweniował zaledwie parę razy, likwidując z łatwością zbyt dalekie podania napastników gospodarzy.

W obronie Gędłek był pewniejszy od swego partnera Glimasa, **lecz jak na kandydata do reprezentacji Polski popełniał za wiele kiksów,** wykopy nie wychodziły mu czysto. **W pomocy a zarazem na całym boisku brylował Parpan,** on zbierał najwięcej oklasków widowni, jego dopingowano do... **zdobycia bramki dla Cracovii.** Czy można w tych warunkach mówić o szowiniźmie publiczności łódzkiej? Chyba nie!

Parpan był duszą całego zespołu, niezmordowanie zasilał atak piłkami, kombinował z prawym swym sąsiadem Jabłońskim I, ale owoce jego pracy marnował w wielu wypadkach napad, w **którym zawiódł Jabłoński I.** Różankowski i Szewczyk bawili się zbyt długo w koronkowe kombinacje, dopóki nie rozrywała je noga jednego z beków gospodarzy. **Bobula raz jeszcze dowiódł,** że ma niebezpieczny strzał, ale nie widzieliśmy tych szybkich raidów po skrzydle i niskich dośrodkowań, czego wymaga się od reprezentacyjnego zawodnika.

A Z.Z.K.? Bez chorego Koczewskiego, bez Skoczylasa, drużyna jako całość wypadła słabiutko. Wszyscy, nawet Miller.

Na samym początku Cracovia nacisnęła mocno: w 2 minucie Bobula łupnął z 16 metrów z prawej nogi w róg i piłka trzepotała w siatce gospodarzy. Za parę chwil Jabłoński II minął obrońców podprowadził do bramki piłkę i z 2 metrów strzelił... w niebo. W tym okresie gry goście nie wyzyskali całego szeregu dogodnych sytuacji, posyłając piłkę w aut. W 13 minucie wynik podwyższył Jabłoński II strzelając głową bramkę po rzucie z rogu, a Miller dla pewności dobił piłkę do własnej bramki. W 37 minucie wynik do przerwy ustalił Bobula, wykorzystując rzut karny.

Po zmianie boisk w 1 minucie został kontuzjowany Szeliga i opuścił plac boju na 20 minut. A tymczasem Cracovia w dziesiątkę, zdobyła czwartego gola w 4 minucie ze strzału Szewczyka, w 15 minucie wspaniały wolny Bobuli znalazł drogę po raz drugi do bramki Pisarczyka. W 22 i 38 minucie Szewczyk zdobył dalsze dwie bramki, ale przestrzelił karnego w 43 minucie. Sędzia Łazarewicz z Waszawy okazał się słabym arbitrem. Widzów ok. 3.000. (Z. S.)

Łódź - poszukiwany partner

Piłkarze chcą z nami grać w Łodzi

Dobry przykład cuda działa. Dobry wynik z silnym przeciwnikiem przynosi dodatnie rezultaty. Po nieoczekiwanym remisie ze Śląskiem, Łódź wzrosła w cenie jako ośrodek piłkarski. Kraków, który przed tym patrzył na nasze miasto z pewną dozą pobłażliwości, pragnie rozegrać z reprezentacją naszego okręgu towarzyskie spotkanie. Łódź winna jest z ubiegłego roku rewanż piłkarzom podwawelskiego grodu u nich w Krakowie, ale ze względu na olbrzymią atrakcyjność tego spotkania właśnie w Łodzi, Krakowianie decydują się grać na wyjeździe.

Pierwsze pertraktacje zostały już zakończone, chodzi teraz o ostateczne uzgodnienie terminu. Mówi się stanowczo o dacie wcześniejszej niż 13 września, gdyż 14-go Łódź walczy z Poznaniem o puchar śp. Kałuży.

Kr. Okr. Zw. P. N. zapewnia ŁOZPN, że skład drużyny będzie najsilniejszy, przypuszczalnie identyczny w jakim Kraków nie rozstrzygnął spotkania z Warszawą.

Sędzią tych zawodów byłby mjr. Sznajder. Jeżeli dojdzie do sfinalizowania powyższej imprezy, to wiedy porównanie sił poszczególnych okręgów będzie w bieżącym sezonie dokonane.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 gościnnie wystąpią: Zofia Grabowska i Aleksander Żabczyński w jednej z najnowszych komedii francuskich M. Dulluda „Historia dwu serc" (Tous les deux) w reżyserii Janusza Warneckiego. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15, tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie o 19,30 komedia Aldo de Benedettego p.t. „Szkarłatne róże" z udziałem znakomitego komika Kazimierza Szuberta, Jadwigi Baronówny i Bolesława Mierzejewskiego.

Kasa Teatru „Syrena" czynna od godz. 10-tej do 13 i od 16-tej.

Kina

ADRIA — „Złota maska"
BAJKA — „Serenada w dolinie słońca"
BAŁTYK — „Sąd narodów" premiera
GDYNIA — „Ukochany"
HEL — „Miłość na lekarstwo"
MUZA — „Goal"
POLONIA — „Cienie przeszłości"
PRZEDWIOŚNIE — „Szczęśliwa 13"
ROBOTNIK — „Pięciu zuchów"
ROMA — „Młody Gentleman"
REKORD — „Ojczyzna"
STYLOWY — „Konik Garbusek"
ŚWIT — „Piotr I" pierwsza seria.
TĘCZA — „Konik Garbusek"
TATRY — „Bolek i Lolek"
WOLNOŚĆ — „My z Kronsztadtu"
WISŁA — „Dziewczęta z baletu"
WŁÓKNIARZ — „Złote wrota"
ZACHĘTA — „Ciche wesele"
OŚWIATOWE — „Polowanie na słonie" i „Była sobie dzieweczka"

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10—19. 24335

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu nosa, gardła, 3—4, Sienkiewicza 73.

Dr ŚWIĘCIŁO Zawadzka 38. Akuszeria i choroby kobiece. 24485

DR KONAR WACŁAW gastrolog, Narutowicza 56, tel. 119-59 26235

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6. głonów 9 tel. 166-29. 25521

Dr CHĘCIŃSKI skórne weneryczne Piotrkowska 157, 7—8. 3—6. 24332

DOKTÓR REICHER — Specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południowa 26. 25696

Dr ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece. Legionów 3 — 6 od 4 — 6. 24580

Dr ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe, Piotrkowska 33, 12—6

Dr RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne skórne kobiet, kosmetyka. Piotrkowska 33. 12—6.

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja 3 przyjmuje 8—10. 4—7. 25271

Dr KOWALCZYK choroby weneryczne, Żeromskiego 41. 7—8, 3—6. 24336

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel. 257-23 24343

Dr FALKOWSKI specjalista chirurg-urolog (nerki, pęcherz, moczopłciowe), Piotrkowska 23, 3-4. 25813

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51 3—7. 24374

Dr KOWALSKI skórno-weneryczne 3—7. Piotrkowska 26. 24399

AKUSZERKA — masażystka Eugenia Chwist, długoletnia praktyka w szpitalach warszawskich ostatnio łódzkich przyjmuje Rembielińskiego 19 (Noworadwańska), tel. 181-97 25965

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43 24348

AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 24333

Kupno — sprzedaż

SAMOCHÓD „Fiat 1.100" pierwszorzędny stan zapasowym motorem do sprzedania. Wiadomość tel. 168-66.

KUPIMY natychmiast rozpylacz graficzny. Zgłoszenia: Film Rysunkowy, Kilińskiego 210.

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka). tel. 175-75, poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualnie. 24784

TUSZYN — las, willa i 5 mórg ziemi tanio sprzedamy tel. 173-59

SREBRO — złom kupuje w każdej postaci firma B. Kantor i H. Zielińska, Łódź, Grand Hotel. 25127

MOTOCYKL NSU 250 42 rok sprzedam tanio Kamienna 18 podwórzu. 26255

OPONY 750x20, 900x20, podwozie samochodu Citroen 4 tonowego wraz szoferką lub cały samochód bez motoru kupimy, tel. 150-15, 160-16. 26256

ZIEMIA pszenno-buraczana 18 mórg z budynkami blisko Lutomierska do sprzedania tel. 173-59. 26257

Zaofiarowanie pracy

SZPULARKA wykwalifikowana przy jedwabiu potrzebna. Wysoka nr 20 „Elmar". 26186

POTRZEBNA pomoc domowa Jaracza 14 skład farb. 25880

POTRZEBNA pomoc domowa, Łódź, Zakład Rymarski Pl. Wolności 10. 26264

POSZUKUJĘ gosposię z referencjami. Zgłoszenia Piotrkowska 48 sklep konfekcyjny. 26269

MASZYNISTKI, korespondentki, sekretarki uczą się stenografii biurowej, księgowości. Zapisy — Kursy Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej, Piotrkowska 83, Kilińskiego 50. 25619

POMOC domowa potrzebna, Zachodnia 34 — 14 godz. 4 — 7.

Nauka

KURSY Samochodowo-Motocyklowe. Otwarcie 28 bm. Zapisy Łódź, Wólczańska 27. 25928

KROJU, szycia męskiego, damskiego wyuczają Kursy Instytutu, Przemysłowo - Rzemieślniczego. Zapisy Jaracza 14 mieszk. 8.

ZESPÓŁ rutynowanych nauczycieli przygotowuje spóźnioną w nauce młodzież do wszystkich klas gimnazjalnych i licealnych w tempie przyśpieszonym od 1 września.

Poszukiwanie pracy

STUDENTKA poszukuje pracy w charakterze ekspedientki. Wiadomość przesłać tel. 162-56 do godz. 10-ej rano. 26254

Lokale

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią z wszelkimi wygodami przy Zielonym Rynku 6 (Mała) na dwa pokoje z kuchnią z wygodami tel 171-45 od godz. 14 — 18. 26273

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w Łodzi na w Warszawie pokój z kuchnią lub pokój duży. Zwrot remontu. Żwirki 28 — 12. 26272

Różne

NAPRAWA garderoby przeróbki. Wojciechowski. Piotrkowska 59 w podwórzu. 25847

ZDJĘCIA do legitymacji amatorskie wykonuje najszybciej, najtaniej Legionów 1. 25263

PRZYJMĘ wspólnika - czkę do branży papierniczej w okolicy Placu Reymonta wiad. Piotrkowska 33 m 62 od godz. 18 — 20. 26269

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO dowody, metrykę urodzenia oraz amerykański dowód, Gomulski Wiktor, Towarowa 171. 26278

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—017924

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

Ceny ogłoszeń: Za tekstem: od 1—100 mm zł 55 za 1 mm, 101—200 mm zł. 65, powyżej zł. 80. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł 20, handlowe, (lekarze kupno i sprzedaż) zł. 25 W tekście: od 1—100 mm. zł 80. 101—200 mm zł. 90. powyżej — zł 110. Strona ogłoszeniowa dzieli się na 8 łamów. (szpalt).